



Piastów

Dla środowiska i kieszeni

Pięć kolorów pojemników na pięć frakcji odpadów – w teorii wszystko wydaje się proste. Jak segregować domowe śmieci, by chronić środowisko i nie narazić się na wyższe opłaty? Sprawdźmy na przykładzie Piastowa.

Piastów to jedno z najmłodszych miast na Mazowszu. W miejsce dotychczas działającego jedynie raz w tygodniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zostanie wkrótce uruchomiony nowo wybudowany, czynny 6 dni w tygodniu. PSZOK przy ul. J. Poniatowskiego będzie służył mieszkańcom Piastowa, którzy decydują się samodzielnie dostarczyć zgromadzone w sposób selektywny odpady komunalne.

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu porządku w gminach, która weszła w życie we wrześniu 2019 roku, nałożyła na mieszkańców obowiązek segregowania odpadów z gospodarstw domowych. Wprowadziła ona do polskiego prawa dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r., której głównym założeniem było ograniczenie ilości odpadów produkowanych i składowanych w Unii Europejskiej i osiągnięcie do 2020 r. poziomu recyklingu lub powtórnego użycia: 50 proc. odpadów z gospodarstw domowych (szkło, papier, metal itp.) i 70 proc. dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych. W 2008 roku unijne agendy podawały, że statystyczny mieszkaniec wytworzył około 530 kg odpadów komunalnych rocznie. Przyjęte w Unii myślenie, które przeszczepiliśmy także na nasz, polski grunt, było takie: dla dobra środowiska należy zmniejszyć ilość odpadów, a te, które powstają, w pierwszej kolejności starać się ponownie używać. Przekłada się to także na nasze gospodarstwa domowe, w których – z korzyścią także dla nas samych – powinniśmy stosować zasadę 3R (Reduce, Reuse, Recycle), co na polski tłumaczy się czasem jako 3U (unikaj, używaj ponownie, utylizuj).

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu porządku z 2016 r. weszła wprawdzie w życie w 2017 r., ale pozwalała samorządom na wprowadzenie okresu przejściowego, który skończył się w tym roku (można było dzielić odpady jedynie na trzy frakcje). Mieszkańcy Piastowa od początku funkcjonowania nowego prawa mieli możliwość pełnej selekcji swoich odpadów w podziale na pięć frakcji.

Szczegółowe zasady zbierania odpadów komunalnych określa Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów (Dz.U. z 2017 r. poz. 19).

Obowiązkowa segregacja obejmuje pięć frakcji:

- papier i tektura** – trafiające tu materiały muszą być suche i czyste, tzn. bez śladów np. tłuszczu. To ważne, bo jeden przesiąknięty np. olejem karton może zanieczyścić pozostałe odpady papierowe, co sprawi, że nie będą się nadawały do recyklingu;
- metal, plastik i opakowania wielomateriałowe** – zostały odłączone od papieru, ponieważ pozostałości np. żywności go zanieczyszczą. Plastikowych butelek, opakowań np. po jogurtach czy margarynie nie musimy już myć. Tu również powinny trafić tzw. tetrapaki, czyli kartony po sokach czy mleku (wbrew potocznej nazwie nie są „kartonowe” – papier został od wewnątrz powleczony warstwą tworzywa sztucznego i folii aluminiowej);
- szkło opakowaniowe** – czyli puste szklane butelki i stoje po produktach spożywczych oraz stoiki np. po kosmetykach czy lekach. Choć wydaje się, że to idealne miejsce np. na stłuczone szklanki czy talerze, powinny one trafić do pojemnika na odpady zmieszane;
- odpady biodegradowalne** – używana powszechnie nazwa „odpady bio” może być myląca – do tego pojemnika nie wolno wyrzucać biologicznych odpadów, które nie nadają się do kompostowania, np. mięsa, kości czy resztek wędliny albo serów. Powinny tu trafić pozostałości po warzywach i owocach, w tym pestki, fusy z kawy czy herbaty i inne odpady roślinne;
- zmieszane** – czyli to, co nie odpowiada pozostałym pojemnikom.

Dodatkowo każda gmina musi zapewnić mieszkańcom odbiór innych frakcji odpadów: mebli i odpadów wielkogabarytowych, elektroodpadów, zielonych (skoszonej trawy) i innych, które nie mieszczą się w tej podstawowej klasyfikacji.

Kluczowym miejscem dla prawidłowej segregacji odpadów w każdej gminie jest Punkt Selektywnej

Zbiórki Odpadów Komunalnych, tzw. PSZOK. Do PSZOK mieszkańcy mają możliwość samodzielnego oddawania odpadów takich jak: papier i tektura, opakowania z papieru i tektury, tworzywa sztuczne, opakowania z tworzyw sztucznych, metale, opakowania z metalu, opakowania wielomateriałowe, szkło, opakowania ze szkła, zmieszane odpady opakowaniowe, odpady ulegające biodegradacji a także chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony, popiół, tekstylia i odzież, urządzenia zawierające freony oraz przeterminowane leki. Powstanie PSZOK to nie tylko wypełnienie prawnych zobowiązań samorządu (gminy zostały zobowiązane do jego utworzenia na mocy art. 3 ust. 2 pkt. 6 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach). Samo udostępnienie zgodnego z normami środowiskowymi Punktu nie wystarczy. Aby mieszkańcy chcieli z niego korzystać, powinien on być wygodny i łatwo dostępny. W tym celu niezbędna jest odpowiednia infrastruktura drogowa, czyli zapewnienie łatwego dojazdu do punktu mieszkańcom. Takie założenia przyświecały budowie nowego PSZOK w Piastowie, którego uruchomienie planowane jest za kilka tygodni. Został on zlokalizowany w dogodnym punkcie miasta przy ul. J. Poniatowskiego, z dala od zabudowy mieszkaniowej.

Nowy PSZOK poprzez odzysk części surowców będzie sprzyjać zmniejszaniu odsetka odpadów, które trzeba składować. W Piastowie zostanie podjęta próba dawania przedmiotom „nowego życia”, czyli przygotowywanie ich do ponownego wykorzystywania, jeśli to będzie możliwe.

Zapobieganie powstawaniu odpadów komunalnych będzie realizowane przez zorganizowanie na PSZOK-u punktu naprawy drobnych rzeczy i produktów, które następnie będą mogły być przekazane do ponownego użytkowania. Przygotowanie gromadzonych na PSZOK odpadów będzie polegało na sprawdzeniu, oczyszczeniu lub naprawie produktów lub części produktów, które wcześniej stały się odpadami. Piastów na terenie PSZOK planuje także utworzenie punktu odbioru tekstyliów i zabawek, które po przejrzeniu, oczyszczeniu i ewentualnie drobnej naprawie będą mogły trafić do potrzebujących.

Projekt jest współfinansowany ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Nawet wśród zdecydowanych na selektywną zbiórkę niektóre powstające w gospodarstwach domowych odpady budzą wątpliwości mieszkańców. Oto kilka przykładów.

- Jaja** – powinny trafić do odpadów zmieszanych, chyba że wyrzucamy same skorupki. Wtedy odpowiedni jest pojemnik „bio”. Kartonową „wytlaczankę” po jajkach możemy wyrzucić do pojemnika na papier, jeśli nie jest zabrudzona.
- Oleje** – należy wyrzucać do odpadów zmieszanych, najlepiej go zebrać zużytymi chusteczkami lub ręcznikiem papierowym i wyrzucić do kosza, żeby nie wlewać go bezpośrednio i zapobiec wyciekowi.



niu. Oleje i inne tłuszcze nie powinny trafiać do kanalizacji – osadzając się na ściankach, zmniejszają przepustowość rur.

- Ręczniki papierowe, chusteczki higieniczne** – choć są papierowe, trafiają do odpadów zmieszanych. Ich również nie powinniśmy spuszczać w toalecie, bo w przeciwieństwie do papieru toaletowego mogą osadzać się w rurach i je zablokować.
- Opakowania (blistry) po lekach** – nie podlegają recyklingowi, należy je wrzucić do czarnego pojemnika. Oczywiście muszą być puste.
- Leki, igły do zastrzyków** – nie wolno ich wyrzucać do przydomowych pojemników. Leki grożą zanieczyszczeniem środowiska (gleby i wód gruntowych), igły mogą być niebezpieczne dla pracowników sortowni. Lekarstwa najlepiej odnieść do apteki – w większości punktów są wystawione pojemniki, w niektórych trzeba poprosić pracownika, żeby je od nas odebrał. Igły powinny trafiać do PSZOK (po bezpiecznym zapakowaniu).
- Paragony** – papier światłoczuły nie nadaje się do recyklingu, powinien trafiać do odpadów zmieszanych.
- Tekstylia** – rzeczy w dobrym stanie najlepiej oddać potrzebującym. Jeśli chcemy, by trafiły do nich bezpośrednio, najlepiej znaleźć organizację, która zajmuje się pomocą np. osobom bezdomnym. Możemy także włożyć je do pojemników ustawianych na ulicach przez fundacje i stowarzyszenia, pamiętając, że rzeczy po dodatkowej segregacji nie trafiają do konkretnych osób, tylko zostaną sprzedane, a część dochodu będzie przeznaczona na działalność tych organizacji. Ubrania mocno zużyte i nie nadające się do powtórnego wykorzystania wyrzucamy do odpadów zmieszanych.
- Żwirek dla kota** – w żadnym razie nie powinien trafiać do odpadów „bio” ani do toalety, tylko do odpadów zmieszanych. Podobnie z innymi odchodami zwierząt towarzyszących.

Na mieszkańców niestosujących się do zasad segregacji odpadów gminy mogą nakładać nawet czterokrotnie wyższe opłaty za wywóz śmieci, a firmy, które się nią zajmują, mają prawo domagać się

podwyższenia stawki od nieruchomości, gdy mieszkańcy niewłaściwie sortują odpady. Na razie grozi to odpowiedzialnością zbiorową, bo na osiedlach nie mamy wpływu na to, czy nasi sąsiedzi segregują i wyrzucają śmieci właściwie.

– Za odpady segregowane płacimy znacznie mniej, niż za odpady niesegregowane, co za tym idzie mieszkańcy częściej deklarują chęć segregacji – mówi Grzegorz Szuplewski, burmistrz Piastowa. – Ustawodawca nie przewidział składania kilku deklaracji z budynków wielorodzinnych. Oznacza to, że dla mieszkańców danego bloku Zarządca ustala jednolity sposób gromadzenia odpadów, wszyscy je segregują lub nie. Firma odbierająca odpady zgłasza do Urzędu nieprawidłowości dotyczące segregacji odpadów w budynkach wielorodzinnych, a nawet w jednorodzinnych. Ponieważ oferty firm wywożących odpady są coraz wyższe Urząd w najbliższym czasie być może będzie zmuszony do wydania decyzji podwyższającej opłatę za ich odbiór, bo system musi się samofinansować. Sądzę, że docelowe zmniejszenie ilości składowanych odpadów, do czego jako gmina będziemy zachęcać oraz ich prawidłowa segregacja wpłyną na osiągnięcie realnych korzyści zarówno dla środowiska ale także dla naszych portfeli – dodaje burmistrz Szuplewski.

Mieszkańcy często skarżą się, że zasadom zbiórki odpadów nie odpowiada wielkość naszych kuchni (to tam najczęściej ustawiamy domowe kosze na śmieci). Warto pamiętać, że nie zawsze będziemy potrzebować pięciu koszy w domu. Najwięcej problemów sprawiają odpady biodegradowalne. Można po prostu gromadzić je w małym pojemniku (np. misce z przykrywką) i wyrzucać codziennie. Co istotne, najlepiej nie używać do odpadów bio worków foliowych – folia powinna trafiać do tworzyw sztucznych, worki, w które pakowane są odpady, utrudniają pracę w sortowniach. Na szkło opakowaniowe warto przeznaczyć raczej miękką, elastyczną torbę niż sztywny kosz – butelki i stoiki szybko go wypełnią. Najmniejszy problem sprawia plastik i metal (można je wkładać do foliowych toreb i wyrzucać razem z nimi) oraz papier (karton czy papierowa torba na pewno wystarczy przynajmniej na kilka dni, a jeśli składujemy je w foliowej „reklamówce”, pamiętajmy, by nie wyrzucać jej razem z zawartością). Pojemnik na odpady zmieszane z założenia powinien być niewielki – w końcu w całej zmianie zasad chodziło o to, by tej frakcji produkować jak najmniej. W praktyce bywa na razie różnie i najczęściej sprawdza się dotychczasowy kosz na odpady zmieszane.

Niezależnie od kosztów wywozu odpadów, pamiętajmy, że zgodnie z zasadą 3R oraz zdrowym rozsądkiem powinniśmy wyrzucać tylko te rzeczy, których nie da się już wykorzystać. Zawsze warto pomyśleć o tym, że niepotrzebny nam już przedmiot, który jest w dobrym stanie, może się przydać komuś innemu. Istnieją giełdy wymiany, a w wielu miastach można pozostawić w ogólnodostępnych lodówkach nieprzeterminowaną żywność, której kupiliśmy lub przygotowaliśmy za dużo.

Do tematu Piastowa i PSZOK wrócimy za tydzień.

Czy wiesz, gdzie wyrzucić:

- karton po pizzy,
- pieluchy,
- zepsuty telewizor?



- Jeśli jest całkiem czysty (a w praktyce bywa tak bardzo rzadko), do pojemnika na papier i tekturę. Jeśli jest poplamiony tłuszczem – do odpadów zmieszanych.
- Jak wszystkie materiały higieniczne oprócz toaletowego – do odpadów zmieszanych.
- Jeśli nie zdecydowałeś się oddać go w sklepie, gdzie kupiłeś nowy, albo specjalistycznej firmie – do PSZOK.

Odpowiedź!

